



Krakowski transport w rankingu BBC

2016-12-13

Kraków jako jedyne polskie miasto trafiło do zestawienia przygotowanego przez [BBC](#), w którym porównano koszty poruszania się po miastach rowerem i transportem zbiorowym.

Do zestawienia trafiło 12 miast na całym świecie. Dziennikarze z jednej strony porównali koszt zakupu nowego roweru średniej klasy wraz z wyposażeniem (oświetlenie, plecak, pompka, zapięcie oraz kask), z drugiej – koszt biletu miesięcznego na komunikację miejską. Początkowo koszt jazdy rowerem jest oczywiście o wiele większy od ceny biletu, jednak wraz z upływem miesięcy jazda rowerem opłaca się coraz bardziej: za bilet płacimy wciąż tyle samo, jazda rowerem nie kosztuje nas nic poza niewielką utratą wartości pojazdu.

Na pierwszym miejscu zestawienia znalazły się Londyn i Nowy Jork, w których koszt zakupu roweru zwraca się już po 2 miesiącach. W obu miastach zaważyła o tym wysoka cena biletów miesięcznych. W San Francisco jazda rowerem opłaca się po 4 miesiącach, w Paryżu po 6, w Mediolanie po 14 a w Amsterdamie aż po 16. O przedostatnim miejscu tego miasta zdecydowała duża liczba drogich rowerów elektrycznych kupowanych przez Holendrów (28%).

Ostatnie miejsce w zestawieniu zajął Kraków, w którym cena biletu miesięcznego jest bardzo niska, a cena nowych rowerów stosunkowo wysoka.

Władze Krakowa starają się rozwijać wszystkie gałęzie transportu publicznego. Milionowe kwoty przeznaczone są na zakupy nowych tramwajów i autobusów, na modernizację istniejących linii i budowę nowych połączeń. Z drugiej strony systematycznie rozwijana jest sieć ścieżek rowerowych, dzięki którym komfort podróży na dwóch kółkach stale wzrasta.